

Polskie Centrum to—jasna przyszłość Polski

OGŁOSZENIE.

Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Okręgowa Komisja Wyborcza Okręgu 5-go podaje do publicznej wiadomości:

1. Głosowanie do Sejmu we wszystkich obwodach Okręgu odbędzie się 8 listopada r. b.
2. Głosowanie do Senatu we wszystkich obwodach Województwa Białostockiego 12 listopada r. b.
3. Głosowanie we wskazanych wyżej terminach rozpoczyna się o godzinie 8 rano i trwa bez przerwy do godziny 9 wieczorem w lokalach wyborczych komisji obwodowych.
4. Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia dla wyborców ewentualnego wnoszenia reklamacji poraz pierwszy w ciągu dni czterech, poczynając od dnia 15 września i do dnia 28 września włącznie, po raz drugi przez dni pięć, poczynając od dnia 23 października i do dnia 27 października włącznie, codziennie przez godzinę sześć w lokalach urzędowych Obwodowych Komisji Wyborczych.
5. Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania. Karty do głosowania powinny być koloru białego i zawierać jedynie wyrażony słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Numer może być odbity mechanicznie lub pisany. Karty, wypełnione niezgodnie z powyższym przepisem, oraz karty koloru czarnego, czerwonego, niebieskiego, zielonego, żółtego, różowego, przy składaniu głosu w lokalu wyborczym, otrzymuje kopertę do głosowania ostemplowaną stemplem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, wkłada w nią kartę do głosowania i wręcza przewodniczącemu komisji, który w obecności wyborcy wrzuca ją do urny.
6. Okręg wyborczy Nr. 5 (m. Białystok, pow. Białostocki, Sokółski i Wołkowyjski) wybiera do Sejmu SZESZCIE posłów.
7. Okręg Województwa Białostockiego wybiera do Senatu czterech senatorów.
8. Listy kandydatów na posłów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 5 oraz listy kandydatów na senatorów w okręgu Województwa Białostockiego powinny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej 5-go okręgu nie później niż 28 października. Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach najmniej przez pięćdziesięciu wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym Nr. 5, względnie w okręgu Województwa Białostockiego.

Liczba kandydatów na listę nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów (senatorów) przypadających na okręg. Nikt nie może być w tym samym okręgu wyborczym zgłoszony na dwóch lub więcej listach kandydatów.

Oświadczenie kandydata o zgodzie na ubieganie się o mandat poselski (senatorski), zaopatrzone jego własnoręcznym podpisem, oraz zawierającego stwierdzenie, iż uważa się za obywatela Państwa Polskiego i wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze, winny być wręczone przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej 5-go okręgu nie później niż 28 października.

Pełnomocnik okręgowej, względnie wojewódzkiej, listy kandydatów może złożyć na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej na piśmie nie później niż 28 października oświadczenie, iż listę swoją przylacza do oznaczonej w oświadczeniu państwowej listy kandydatów, jednakże tylko o tyle, o ile lista okręgowa, względnie wojewódzka, jest oznaczona temsamem mianem, co i lista państwowa.

9. Zgłaszanie kandydatur i oświadczeń może być uskuteczniane codziennie w lokalu okręgowej komisji wyborczej 5-go okręgu w Białymstoku, ul. Sienkiewicza, Starostwo, od g. 11 do g. 1 pp.

10. Skład Osobowy okręgowej komisji wyborczej 5-go okręgu: Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku, Aleksander Zdrojewski; jego zastępca Sędzia tegoż Sądu Witold Świecicki; Członkowie: od Województwa Jan Procańkiewicz, referent Starostwa, jego zastępca Michał Ojrzanowski, referent Starostwa; od Rady Miejskiej w Białymstoku: Wincenty Hermanowski, aptekarz, Dr. Gdalia Rosenman, rabin; ich zastępcy: Stefan Starzyński, buchalter Dyrekcji Odbudowy przy Województwie, Bernard Domeracki, przemysłowiec; od Sejmiku powiatowego: Władysław Kramkowski, rolnik, Antoni Wiszowaty, kupiec; ich zastępcy: Wacław Malinowski, właściciel majątku, Jan Choroszuha, rolnik.

Okręgowa Komisja Wyborcza 5-go Okręgu.

Ku rozwadze społeczeństwa.

W tygodniku lud. „Zjednoczenie” czytamy:

Zbliżają się wybory do Sejmu, albowiem na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu powzięto uchwałę, że wybory do Sejmu mają się odbyć dnia 5 listopada, a do Senatu dnia 12 tegoż miesiąca. Jesteśmy zatem w okresie wyborczym i tu się będzie rozgrywała walka wśród ugrupowań politycznych. Gdybyśmy widzieli, że nasze społeczeństwo jest dość wyrobione politycznie i że sobie całkowicie zdaje sprawę z obowiązku, jaki na nie spadł względem swego własnego państwa, to byśmy mogli z jasnym czołem patrzeć w przyszłość naszą. Niestety, patrząc trzeźwo na rozwój umysłowy, polityczny i mas naszych polityków, musimy mimo woli przyznać, że nad Polską ciąży jakaś chmura, która lada chwila może się oberwać i zalać potokiem walk bratobójczych dopiero co powstałe Państwo rolne.

Rzućmy okiem na Poznańskie, a od razu mówię przejdzie po naszym ciele państwowem. Niemożna sobie wyobrazić, że ci ludzie, którzy winni nam przyszłość swolm przykładem pracy i rozumu, albowiem oni byli powoływani w tym niemieckim warsztacie jak te mrowki w mrowisku do pracy i wytwórczości, mogli stać się na tyle nierozsądnymi, by patrzeć obojętnie na całoroczne zbiory, gniące na polach. To już naprawdę przechodzi pojęcie ludzkiego rozumu, żeby coś podobnego w tak głodnych latach, w jakich my obecnie żyjemy, mogło powstać w mózgach ludzkich. Nie wchodźmy w meritum tej sprawy, kto jest więcej winny, czy strona państwa, czy politycy, tylko nam chodzi o sam fakt, że dar Boży jest zmarnowany, a bezrobotna ludność miasta będzie głodować.

Ztąd wynika, że obszar i robotnik rolny nigdy się z sobą nie pogodzą, chociaż obaj na roli pracują i sprawdzają się przysłówie, że pies słana nie je, a na kopie leży i krowie jeść go nie da.

Widzimy, że w tej sprawie odgrywa bardzo wielką rolę socjaliści i obszarnicy t. j. lewica i prawica i te dwa obozy z sobą się nigdy nie pogodzą i ich bardzo mało obchodzi swoje własne państwo, bo im zawsze będzie dobrze, bez względu na to, kto będzie panował czy Niemiec, czy Moskal, czy Austriak, a chociażby nawet i międzynarodówka.

Otóż teraz zbliżają się wybory

do Sejmu i społeczeństwo samo winno tę sprawę rozstrzygnąć przy głosowaniu na posłów i powinno iść w tym kierunku, żeby nie dać swolch głosów na takich posłów, którzy uprawiają politykę lewicową lub też prawicową, lecz popierać partję „centrową”, która zawsze idzie środkiem, a tem samem nie sprowadzi w lewy rów kału i zabagnionego błotem socjalizmu, lub też w prawy rów cuchnący przez starzałą reakcją. To jest główny gościwiec naszego społeczeństwa, z którego nie wolno mu zbroczyć, gdyż inaczej wpadnie w bagna i trzęsawiska, z którego już nikt nie będzie w stanie go wydobyć; jest to drogowskaz dla umiarkowanego czytelnika i gwiazda polarna, podług której orientuje się podróżnik wśród ciemnej nocy.

Napróżno sobie niektórzy ludzie u nas głowy łamią, chcąc wytworzyć sztucznie prawicę lub też lewicę, albowiem w naszym społeczeństwie jest olbrzymia większość ludzi umiarkowanych, którzy zawsze na sprawy społeczne patrzą trzeźwo i szumowiny tak prawicowe, jak lewicowe są w stanie od siebie odrzucić.

Nadszedł czas, aby społeczeństwo się rozejrzało, kogo można wysuwać na posłów, a kogo nie i by czasem ci nowi posłowie nie zburzyli tego, co obecnie zbudowali. Chodzi tu przede wszystkim o to, ażeby takie strajki rolne „żniwne”, jak obecnie mamy w Poznaniu, więcej się nie powtarzały, a więc ziemia winna przejść jaknajprędzej od większej własności do mniejszej, a wówczas, gdy chłop będzie miał w posiadaniu ziemię, strajki rolne znikną i ludność nie będzie narażona na głodowanie. Usławę o wykonaniu reformy rolnej trzeba naprawić, ponieważ usławę tę przeszła całkowicie po myśli Augustowców, a wykonanie jej wzięli w swoje ręce Piastowcy i prawie nic nie zrobili, i parcelację niemal całkowicie zatarowali. Ziemi nie można objęcywać tym, co jej nie chce, ziemia jest mała, ale dla tych, co jej radę mogą dać. Tę przysłówie trzeba się trzymać, a parcelację w szybkim tempie pójść naprzód.

Następnie Sejm czeka wielka i mozolna praca pod względem prawodawstwa agrarnego, gdyż obecnie w naszym państwie mamy aż sześć rozmaitych prawodawstw agrarnych, które trzeba uzgodnić i sprowadzić do jednego mianownika. Do tego trzeba ludzi pracy i wiedzy, żeby mogli temu zadanu podołać, gdyż w obecnym

Sejmie gruntownie ta sprawa rozpatrywana nie była, a tylko do rywczo niektóre załatwiono, i wytworzył się chaos w tem prawodawstwie, który bezzwłocznie trzeba naprawić, idąc po linii nowego ustroju rolnego.

S. Piachota, poseł.

Okazanie rzeki Białej.

Od czasu okupacji niemieckiej, kiedy to sprawom podobnym poświęcono choć trochę uwagi, stan sanitarny rzeki Białej zwała na leż statecznie zmienił się na gorszy. Zaczęło się od unieruchomienia śluz, urządzonych przez Niemców, potem poszła kanalizacja poszczególnych dzielnic miast, z doprowadzeniem głównych arterii do rzeki, którą jej zasilać odchodami zlewów i ustępów. Dodawszy dla kompletu wartość ścieków fabrycznych, zasiegających filtry—otrzymamy ton zasadniczy naszej nieszczęnej rzeki Białej. Esencjonalność jej potęgają przygodnie wrzucane śmieci, trupy zwierząt, odpady i t. p. Domieszki te zmieniają do cna skład chemiczny wody rzecznej i idylliczny ruczaj przeistacza w cuchnącą kloakę.

Zbyteczna podkreślać, że w tym wypadku swoim charakterem Biała jest raczej szkodliwa, niż pożyteczna. Przesyłając środkiem miasta, zatrąfa swymi wyziewami powietrze, co zwłaszcza w porze letniej dotkliwie odczuwać się daje. Przy obniżeniu poziomu wody, spowodowanem posuchą, wynurza się przybrzeżne pasy koryta, usłane grubą warstwą gniących odpadków organicznych. Są to prawdziwe małe techniki wszelkiego rodzaju zarażków.

Moznaby się dziwić, że ten stan rzeczy był dotychczas cierpliwie znoszony—że nie spotkał się z energiczniejszą przeciwnością Powiatowego Urzędu Zdrowia, nawiasem mówiąc: przeciążonego innemi sprawami. Na to dałoby się dużo powiedzieć, a przede wszystkim to, że przepisy sanitarne są niedostatecznie opracowane i zawierają nieprzebacalne luki. Brak np. rygoru bezpośredniego i z każdym drobniactwem trzeba zwracać się do Sądu, co zabiera nieprawdopodobnie dużo czasu i do celu nieprzewodzi.

Dziś pod tym względem zostały podane zmiany. Naczelny Nadzawczy Komisariat do spraw walki z epidemiami opracował regulamin, odpowiadający potrzebom. Niechaj więc podlega karze w drodze administracyjnej. Teraz więc Powiatowy Urząd

FR. HERCZEG.

Starość Olgi.

Zbliżył się, smętne bogini jesieni i udzielił mi swego natchnienia, bym mógł opisać kobietę, o smukłej postaci, kobietę, która szczyła się tem, że zdołała zatrzymać bieg czasu, a która jednak w ciągu jednego poobiedzia postarzała się o lat dwadzieścia.

Bo nieprawda jest, jak twierdzą niektórzy, jakoby życie ludzkie podobnem było do palącej się świecy, która z matematyczną dokładnością zbliża się codziennie o krok jeden do kresu.

Obcy nazywali ją przez długie lata „panienką”, a znajomi „kobietką”.

Putem przez długie lata ucho działo za „piękność” miasta. Na reszcie nazywano ją „interesującą” i „zawsze jeszcze piękną”. (Zazdrościł od niepamiętnych czasów nazywali ją „kobietką”).

Mat Olgi postawił i zapuścił długą brodę, a dawni jej wielbiący, smukli studenci i sztywni

porucznicy, dawno już byli otyłymi mecenasami i starymi radcami.

Gdy panowie cispytkali panią Olę na ulicy, oglądali się za nią ze zdziwieniem i zachwytem:

— Nawet czas nie ośmiela się tknąć jej urody. Jeszcze dziś jest piękniejsza od wszystkich młodych dziewcząt.

Młodzież zaś twierdziła z uśmiechem:

— Kiedyś zapewne była bardzo piękna.

Ubięła się z dyskretną elegancją, choć jej był elastyczny, a oczy promieniałe.

— Pułkowniku, — prosiła Olga swego tancerza z balów panieńskich, — nie zdradźaj mnie: nie chcę pamiętać jak długo się znamy.

— Zato pani mi powie, ile li czy sobie włosy — prosił pułkownik.

— Czego pan wymaga ode mnie, nieszczęśliwy? Powinien pan wiedzieć i pamiętać, że kobieta ma tyle lat, na ile umie wyglądać.

Przy świetle i w wyciętej sukni była królewską wprost piękną.

Miała plecy i ramiona marmurowej białości, a policzki zdobity dwa słodkie dołeczki.

Nawet we dnie nie wydawała się starszą, niż na lat trzydzieści, tylko z bardzo bliska można było spostrzedz kilka delikatnych i cieniutkich zmarszczek.

Pewnego poobiedzia Olga zauważyła nad czołem szerokie pasmo postwiających włosów.

Uczuła dotkliwe ukłucie w sercu, a oczy jej zaszyły łzami.

Cóż takiego zaszło? Jakżeż mogła tak nagle osiwieć?

Przed wielu laty, gdy była jeszcze młodą, znajdowała od czasu do czasu w swych kruczonych splotach jakiś siwy włos.

Pokazywała go kokieteryjną swym wieblicielom.

Potem, gdy była starszą siwe włosy coraz częściej poczęły szpeci jej piękne warkoczki. A wówczas, doprowadzona do pasji, zaczęła używać farby, przyciemniającej włosy.

Używała jej stale i dopiero teraz, gdy w ciągu kilku dni zaniedbała „przyciemnianie” włosów, ujrziała je takie, jakie były w rzeczywistości.

Jej piękne, wzbudające podziw włosy, były siwe.

Siwe pasma, które okazały czoło, dziwnie zmieniły wyraz jej twarzy.

Stała się ona taka bardzo sobie obca.

I dopiero teraz spostrzegła to, co powinna była już dawno spostrzec, że koło ust i oczu, koło nosa i dołeczków widać się cała sieć zmarszczek; pajączek wprost delikatności.

Opanowała ją nagle okrutna ciekawość, ciekawość wobec której wola stała się zupełnie bezsilną.

Olga zamknęła się w pokoju i urządziła własnoręcznie swój pogrzeb, pogrzeb człowieka żywego. Ubrała się, jak stara kobieta. Starła puder z twarzy i zaczęła gładko włosy, następnie włożyła starą niemożliwą suknię i kapelusz z aksamitką.

Gdy zbliżyła się do lustra uśmiech zamarł na jej ustach i z oczu poczęły płynąć łzy.

Eksperyment udał się i pragnęła przebrać się za starą kobietę, a okazało się, że nią jest.

Czyżby naprawdę nieodwołalnie

była już stara?

Gdyby to był tylko zły żart i gdyby spróbowała bronić się i protestować?

W tej chwili zrozumiała, to, co powinna była już dawno zrozumieć, że była starą i że jak wiele innych kobiet, starała się tego nie widzieć.

Jakież to było straszne, a jednocześnie śmieszne!

A najstraszniejszym było, że każdy śmiał się z swego bliźniego, nie podejrzewając, że i niego się śmieje.

Usłyszała pukanie męża powracającego do domu.

Gdy stanęła w otwartych drzwiach mąż ze zdziwieniem począł jej się przyglądać.

Zauważył zmianę jakąś, ale nie zdawał sobie sprawy na czem ona polegała.

Z miłością odwrócił ku sobie twarz pięknej matrony i rzekł z zadowoleniem:

— Jakaś ty dziś piękna staruszkol

Olga uśmiechnęła się i szepnęła ze łzami:

— Od dziś będę znowu taka piękna... (Przełożyła Bł.)

BIAŁYSTOK

„APOLLO”



Nowe ulepszone
wydanie
SEZONU 1922-23.

Kasa czynna od godz. 5.30.
Początek I-go przedstawienia o
g. 6-ej—ostatniego o g. 10.15 w.
Passe partout i bileta ulgowe
ważne tylko do g. 8-ej.

Ceny miejsc nie podwyższone.

Muzyka ściśle dostosowana do
obrazu pt. Carmen op. Bizet.

CARMEN

POLA NEGRI

HARRY LIEDTKE

Nie było dotychczas i niema lepszego obrazu.

Zdrowia może zabrać się ze
skutkiem do odkażenia Białej.

Pierwszym krokiem do tego
byłoby oczyszczenie koryta—dru-
gim zapobieżenie na przyszłość
dotychczasowym praktykom kana-
lizacyjnym. Zadanie nie łatwe, lecz
wykonane przy współdziałaniu
obywateli, a przede wszystkim
władz.

Dnia 5 b. m. odbyła się w U-
rzędzie Zdrowia narada przedsta-
wicieli władz Starościńskich, tech-
nicznych, przemysłowych, policyj-
nych, przedstawicieli Magistratu
i Semiku powiatowego, w celu
kompetentnego i decydującego tej
sprawy omówienia, przyczem Po-
wiatowy Urząd Zdrowia postawił
wniosek następujący:

1) wznowienie tam zbudowa-
nych przez okupantów;
2) zmuszenie fabrykantów, zg-
dnie z ustawą przemysłową, w cią-
gu 2-cho miesięcy do czyszczenia za

nieczyszczonych filtrów;

3) jaknajszczęśliwsze zbada-
nie częściowej kanalizacji, aby
w żadnym wypadku masy ustępo-
we nie trafiały do rzeki Białej;

4) ustanowienie stałej komisji
starościńskiej do spraw podtrzy-
mywania stanu sanitarnego rzeki;
5) ustalenie pieniężnych nagród
z sum otrzymywanych za kary
administracyjne, za zanieczysz-
czanie rzeki Białej, dla dozorców
zdrowia, którzy wykryją wszelkie-
go rodzaju nadużycia i pobieranie
stałych opłat za korzystanie z czę-
ściowych kanalizacji na rzecz sta-
łego dozoru nad stanem sanitarnym
rzeki i stanem tam.

Uznając za konieczne w tej
sprawie moralne współdziałanie
społeczeństwa białostockiego, Po-
wiatowy Urząd Zdrowia rzyręka
stałe informowanie opinii publicz-
nej o przebiegu tej sprawy.

Dr Z. Siemaszko.

Dzień Akademika

w Białymstoku.

Wiele się mówiło i pisało
o potrzebie przyjęcia
z pomocą młodzieży
akademickiej.

Dziś młodzież oczekuje od nas
czynu.

Dziś mamy czynem stwierdzić,
czy faktycznie chcemy, mając nie-
zależność polityczną, być jedno-
cześnie niezależnymi pod wzglę-
dem gospodarczym i ekonomicznym,
czy chcemy, by nasz prze-
mysł należycie rozwijał się i to

niezależnie od zagranicy, czy chce-
my podnieść warunki zdrowotne
naszego kraju, czy chcemy pod-
nieść produkcję rolną — słowem,
czy dbamy o naszą przyszłość?

O ile tak, to musimy poprzeć
impresję, urządzoną na cele po-
mocy akademickiej, nie możemy
uchylić się od 10 proc. podatku
od rachunków we wszystkich przed-
siębiorstwach handlowych i prze-
mysłowych, w kinoteatrach i re-
stauracjach, przeciwnie, gdyby na-
wet zapoinniano nam dopisać owych
10 proc. do rachunków, musimy
sami o to upomnieć się, a tem
samem zadokumentować, że bu-
dując „Dziś”, nie zapominamy
o „Jutrze”, że los przyszłych po-
koleń nie jest nam obojętny.

Musimy poprzeć wszelkiego
rodzaju imprezy, urządzone w
„Dniu Akademika”.
Musimy domagać młodzieży do
zapewnienia tej była w czasie
studjów, nie przecie Młodzie-ż —
to przyszłość Narodu.

Dość już gości. Na „Dzień Aka-
demika” zapowiadany jest przy-
jazd protektorów „Dnia”: Ministra
Wyznań Relig. i Ośw. Publiczn.,
p. Kumanieckiego oraz Ministra
Spraw Wewnętrznych, p. Kamień-
skiego.

Depesza od Prezydenta Miasta.
Prezydent Ministrów, prof.

J. Nowak, nie mogąc osobiście
przybyć, nadesłał następującą de-
peszę:

„Koło Akademików w Białym-
stoku, Warszawa, 5.9. g. 14 m. 55.
W „Dniu Akademika” śle ży-
czenia pracy obfitej w owoce, ku
pożytkowi młodzieży, na chlubę
Ojczyzny.
Prezydent Ministrów
(—) Dr. Julian Nowak”.

Pogrzeb gen. Frankowskiego.

Wczoraj, o godz. 11 rano, po
nabożeństwie w kościele garnizo-
nowym przy ul. Długiej, odbył się
pogrzeb gen. Frankowskiego w
Warszawie.

Na czele konduktu, który prze-
szedł ulicami Młodową, Senator-
ską, Pl. Teatralnym i Bieleńską
na Powązki, kroczyła orkiestra
reprezentacyjna komendy miasta,
duchowieństwo z biskupem W. P.
ks. Gallem na czele i delegacje
oficerskie z wieńcami.

Zwłoki w stalowej trumnie spo-
czywały na czterokonnej lawecie
umajonej zielenią. Za trumną kro-
czyła rodzina i wyższa generalicja
wojskowa z przedstawicielami
państw sprzymierzonych.

Dalej kroczyła druga orkiestra
i oddziały wojskowe.
Zwłoki spoczęły na Powązkach.

KRONIKA

Białystok

WRZESIEŃ

7

Czwartek

Dziś: Jana M. Reginy
P. M.

Jutro: Narodzenie N.M.P.

Wschód słońca o g. 5.56

Zachód o g. 7.11

Wschód ksi. o g. 7.35w.

Zachód o g. 7.02r.

APOLLO DZIŚ
NOWE ULEPSZONE
WYDANIE SEZONU
1922-23

CARMEN

POLA NEGRI.
HARRY LIEDTKE

Początek o godz. 6 ej wiecz.

— **Przeciw uchwałę Rady Miejskiej.** Rabin dr. Rozenman interwenjował o p. Starosty w sprawie wyboru przez Radę Miejską tylko 34 żydów z ogólnej liczby 156 na członków i kandydatów do obwodowych komisji wyborczych. Starosta obiecał postarać się, aby ludność żydowska nie była po-
krzywdzoną i zostali dookoptowa-
ni jeszcze żydzi.

— **Zaliczki dla oficerów.** Mini-
sterjum skarbu wysygnowało
znaczną kwotę na fundusz po-
życzkowy dla oficerów, z którego
udzielane im będą zaliczki na
gaże.

— **Komunikacja z Łotwą.** Od
1 bm. uruchomiony został ruch
osobowy z Łotwą na linii Warsza-
wa—Kalkuny.

— **Podwyżki kolejowe.** Łącznie
z podwyżką osobowej taryfy od
1 września, podwyższa się nastę-
pujące opłaty kolejowe: bilet pe-
ronowy 100 mk., za zajęcie miej-
sca w pociągu bez zamiaru jazdy
500 mk.

— **Będzie cukier.** Zgodnie z
wynikiem obrad Nadzwyczajnego
Komisarjatu do walki z drożyzną,
Ministerstwo skarbu przydzieli da-
szą ilość cukru ze swoich zapa-
sów na potrzeby ludności za po-
średnictwem Towarzystwa Apro-
wizacji Miast.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły
do miasta: 3 wagony towarów ko-
lonjalnych, 2 wagony maki, 1 wa-
gon sieni, 3 wagony szmat.

— **W sprawie studjujących za-
granicą.** Władze miejscowe otrzy-
mały polecenie, aby wszystkich
mężczyzn w wieku poborowym,
studjujących zagranicą po 1 mar-
ca rb., uważać za uchylających
się od służby wojskowej, o ile
nie posiadają odroczenia z wie-
ściwego P.K.U.

TELEGRAMY.

Sandytyzm litewski trwa dalej.

Wilno, 6.9 (Aj. Wsch.)
W nocy z dn. 31 ub. m-ca na
1 b. m. oddział partyzancki litew-
ski dokonał napadu na majątek
Cejkiny, pow. Święciańskiego,
leżący w odległości 20 km. od
granicy litewskiej. Po doszczęt-
nem obrabowaniu właściciela ma-
jątku, złoczyńcy zbiegli w kierunku
granic litewskiej.

Ilość wyborców w Wilnie.

Wilno, 6.9 (Aj. Wsch.)
Ilość wyborców do Sejmu w
Wilnie dosięga 75,000, do Senatu
50,000.

Przyjazd delegacji jugosłowiańskiej.

Kraków, 6.9 (Aj. Wsch.)
W piątek, dn. 8 b. m. o godz.
9 m. 20 w., przyjeżdża do Krako-
wa delegacja jugosłowiańska w
liczbie 16 osób. Delegacja zaba-
wi w Krakowie przez 2 dni i zwie-
dzi zabytki Krakowa, a w sobotę
uda się do Włocławki. Gości po-
dejmować będzie syndykat dzien-
nikarzy krakowskich.

Wyjaśnienia gen. Hackinga.

Genewa, 6.9 (Aj. Wsch.)
Sekretariat Ligi Narodów ro-
zesłał komunikat, w którym ob-
jaśnia interpretację, jaką złożył w
Genewie wysoki komisarz Ligi
Narodów w Gdańsku gen. Hac-
king odnośnie do sprawy poczty
polskiej. Na podstawie tej inter-
pretacji, jak wiadomo delegat pol-
ski cofnął swój sprzeciw. Gen.
Hacking interpretuje swe orze-
czenie w ten sposób, że pomiesz-
czenie polskiej poczty nie ogra-
nicza się do przyznania jej placu
Hoveljusza przez międzynarodową
komisję sądowniczą podziału gmach-
ów dawnego lazaretu leczni-
czego.

Jezeli Polska pomieszczenie to
uważa za niewystarczające Gdańsk
obowiązany jest udzielić jej loka-
lu w bezpośrednim sąsiedztwie
już to po drugiej stronie ulicy,
lub przez nadbudowanie obecnego
gmachu.

Nadto interpretacja art. 2 i 3
orzeczenia daje Polsce prawo do
rokoowań o zakup lub wydzierża-
wienia odpowiedniego obiektu w
innym punkcie miasta.

Nowy parowiec dla Polski.

Gdańsk, 6.9
Na stoczni Schichau w Gdań-
sku wybudowano nowy parowiec
kolowy, przeznaczony dla Polski.
Parowiec ten odbywa obecnie
próbne jazdy na Wiśle.

Eskadra angielska w Gdańsku.

Gdańsk, 6.9.
Na przyjęcie angielskiej eska-
dry w Gdańsku 6 b. m. z rano
przybywa do portu gdańskiego w
pełnym składzie eskadra wojenna
polska z całą admiralacją.

Tygodnik peteki na Łotwie.

Ryga 6.9.
W tych dniach zaczęło wycho-
dzieć w Rydze tygodnik polski
p. t.: „Głos Polski”. Piśmo będzie
miało charakter popularny.

Wybuch.

Paryż 6.9.
Składy amunicji w Poltters wy-
leciały w powietrze. Eksplozowa-
ło prawie 3,000 granatów. W o-
brębie 1500 metrów eksplozja
wyrządziła ogromne szkody mater-
jalne, ofiar w ludziach nie było.

Zapisujcie się
na członków
„Czerw. Krzyża”.

BIAŁYSTOK.
Kino
„MODERN”

Najlepszy film wytwórni

„Pathe-Jermoljew”

w Paryżu

produkcji 1922-23 r.



Dziś Wielka premjera sezonu!

OPowieści ARABSKIE
Z 1001 NOCY

W rolach głównych

premijowana
piękność

i słynny
artysta

**Kowańko
Rymski**

Według opinii prasy zagranicznej, obraz ten należy do tych, które stoją na najwyższym poziomie artystycznym a przepychem wystawy przewyższa nawet

„Indyjski grobowiec”

Kasa czynna od godz. 5-ej w.

Paras-Parfouf nieważne.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W
Piwiarni p. Krauze
ul. Antonikowska 1.

W
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Sfo-Jahska 2.

W
Sklepie spożywczym
p. Gregorczyka
ul. Mickiewicza 37.

W
Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

W
Zakładzie fryzjerskim
p. Kwietnickiego
ul. Mickiewicza 17.

W
Sklepie spożywczym
p. Skudleckiego
ul. Mickiewicza 51.

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogradzkiego Aisfuz-
jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
nikowe (808-814) od 10-12 i od 3-5 p.p.
ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka). 3521
25-2 w Białymstoku.

DOKTOR

Leon Kryński

specjalista chorób skóry, moczowych,
wenerycznych i skórnych.
(odwiedzenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9-1 i 4-7.
6036 Białystok, Lipowa 28.26-20

Dr. Szaeki

Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
503 Białystok. 25-1

Doktor Garwicz

Spec. choroby skóry, weneryczne
i moczowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od 9-1 i 4-5.
25-40 Białystok, Lipowa 17. 4480

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2511 Telefon 243. 25-21

Dr. P. Klamrzyński

CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK.
ul. Monopelowa 16
przyjmuje od 3-5.
21

Miejsce zajęte

przez Tow. Akc. fab. Tyt. I. B. Szereszewski
w Grodnie.

16-1

240-756

Okrety Rzadu Amerykańskiego

Jedynie okręty Rzadu Stanów Zjednoczo-
nych kursujące pomiędzy Białym-Now-Yor-
kiem i Londynem-New-Yorkiem są nastę-
pujące linii United States Lines:

George Washington President Arthur President Roosevelt President Harding President Adams Susquehanna	President Monroe President Van Buren President Garfield President Polk President Fillmore America.
---	---

Te luksusowe, bezpieczne i spokojnie pły-
nące okręty posiadają wszystkie klasy ura-
dzone z najwyższym komfortem, dobrze wie-
trzone kajuty i nieprzekraczalną w swą do-
broć kuchnię.

Emigranci! Nadajcie nam Wasze affid-
vity, które natychmiast skierujemy do dalszego
załatwienia, ułatwiając Wam jaknajszysze
otrzymanie paszportów. Załatwiamy również
Wasze kwestionariusze do konsultu i udzie-
lamy wszelkich informacji.

Wszystko powyższe bezpłatnie.

UNITED STATES LINES

CENTRALNA NA POLSKĘ
WARSZAWA.
Senatorska 28.26.

Białystok, Lipowa 48

Lwów: Kościuszki 2.
Łódź: Senatorska 5.
Baranowice: Elżbińska 34.
Wilno: Wielka 87.
(Hotel Palace).

Adres tel. dla Centrali i wszystkich
oddziałów: „COLUMBUS”

Doktor Józef Huszczo

choroby oczu i uszu
powrócił
BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 16.5

Papierajmy prze-
mysł polski

Pierwszy Zakład Krawiecki F. PREŃSKIEGO

w Grodnie, ul. Dominikańska 18.
(Firma istnieje od roku 1892.)

Posiada: na składzie: wielki i
najświeższy transport materiałów w
różnych gatunkach, tak firm kraj-
owych jak i zagranicznych, jak rów-
nież przyjmuje obciążunki z mater-
iałów kilesteli.

Wykonanie bardzo szybkie i punktu-
alne.

Wielki wybór gotowych palt gumo-
wych, tak męskich jak i damskich.
25-1 173

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”

wszystkich rozmiarów zawsze na
składzie a także dodatki do ma-
szyn, oraz reperacja i przeróbki
maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Sienkiewicza 12.
tel. 398. 250

DOKTOR SAMUEL KACOWSKI

powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby wewnętrzne,
kobiety i skazażki)
Białystok, Lipowa 17.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnę-
trzne i weneryczne.
(odwiedzenie cewki
i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
16.5 ad p. 8-9 w.
4364 16-1

Ogłoszenia drobne.

English lessons g-
iven
Price reasonable
Apply Red.
Dzien. Biał.

731

732

733

734

735

P.K.U. Białystok, na
imię Samsona Prvd-
mana (rozcz. 1894),
zam. przy ul. P. Inej
29 730

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku, przez
P.K.U., na imię Izzy
Pekar (rozcz. 1898),
zam. przy ul. Biał-
ostockiej 15.

Zgubiono kartę zwol-
nienia, wyd. w
Białymstoku, przez
P.K.U., na imię Wac-
ława Wawierowskiej
go (rozcz. 1892), zam.
przy Wasilkowskiej,
szosie Szpital Epi-
demiczny N.N.K. 12
724

Zgubiono Amery-
kański paszport
na imię Mowazy Cha-
ciekła Goldfarb, zam.
przy ul. Lipowej 29,
okradziono dowód o-
sobisty na imię
Izraela Wasilkow-
skiego, zam. przy
ul. Kilińskiego 15.

Zgubiono zaświad-
czenie demobili-
zacji wyd. w Białym-
stoku przez P.K.U.
na imię Bolesława
Lapińskiego, (rozcz.
1896), zam. we wsi
Dziękach, gm. Go-
niadz, pow. Białostoc-
ki. 704

Zgubiono na imię
Samuela Gotmana,
zam. przy ul. Brud-
nej 2, kartę powo-
łania, wyd. w Biał-
ymstoku przez P.K.U.
(rozcz. 1894), dowód
osobisty i metrykę.
712

Zgubiono paszport
polski wyd. przez Ko-
mendę Policji w Biał-
ymstoku na imię Er-
sza Tazmana, zam.
przy ul. Legionowej
16. 713

Zgubiono tymczaso-
wy dowód oso-
bisty 5218 1, wyda-
ny dnia 25, przez
Magistrat m. Go-
niadza na imię Mendel
Tykocki, zamieszkały
w Goniadzu. 745

Zgubiono dowód oso-
bisty na imię Izra-
ela Lewina, zam. w
m. Warasawie, przy
ul. Dzikiej 27. 746

Zgubiono paszport
polski na imię
Juji Kozłokowej,
zamieszkałej przy ul.
Brukowej 8. 744

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
m. Ws. Mazowieckiej
przez P.K.U., na imię
Aleksandra Korania
(rozcz. 1894), zam. na
stacji Stępietowo.

Zgubiono książkę
domową na imię
Blumy Bacer, zam.
przy ul. Lipowej 16
39 728

Zgubiono paszport
niemiecki, na imię
Joche Salles, zam.
przy ul. P. Inej 15.
615

Grodzienskie.

Poszukiwanie pracy,
osoba młoda, nie-
zależna, pracowita,
cichy, poszukuje pra-
cy do gospodarstwa,
ewentualnie do sa-
motnego. Wiadomość:
Płaskowa 11, m. 8.
Grodno. 211/025

Zgubiono dnia 27
sierpnia 1922 pa-
szport wydany przez
Starostwo Grodzien-
skie w roku 1921 na
nazwisko Józefa Nie-
dźwiedzkiej wraz z
dzieci: 1) Zysma-
tem, 2) Zofią, 3) Je-
niną. 602/250

Corceliany - Rektyn-
kator znający ro-
lnictwo i hodowlę ryb
poszukuje pracy do
każdego czasu, tak-
żę w gospodarstwie
Grodno, ul. Kołosa-
ska 11, Hipolit
Łukasiewicz. 616/207

Zgubiono pasz-
port polski wyd-
any przez Starostwo
Grodzienskie w roku
1919, na nazwisko
Antoni Witman na
ws. Kasiołowicz, gm.
Grodzienskie, 654/215

Do sprzedania
tanie 5 domy.
Zgłosić się do Ale-
ksandra Jarmontow-
icza, ul. Podolska 16
Grodno. 604/219

Nauczycielka p. O-
niska z wykształce-
niem, poszukuje 1 lub 2 po-
sady na lekcje lub opła-
towane oferty pos.
Mieszkanie 25 przy-
moje redakcja. 605

Zgubiono poświad-
czanie z wykształce-
niem, poszukuje 1 lub 2 po-
sady na lekcje lub opła-
towane oferty pos.
Mieszkanie 25 przy-
moje redakcja. 605